

IV etap: w Ostravie pierwszy na mecie Vesely

SPORT i W CZASACH



ROK III NR 36 (170) CZWARTEK 5 MAJA 1949 CENA 15 ZŁ

**Składy
na
mecze
Polska –
Rumunia**

Leader wyścigu

Sukces Rzeźnickiego i I drużyny na III etapie
Po czterech etapach

Polacy już w czołówce

Śląsk oczekuje kolarzy

Mecze Reprezentacji Polski

z Rzeszowem 3:1 – z Tarnowem 5:0

Nasi niedzielnicy
przeciwnicy

Najszybszy
człowiek



La Beach — Panama już z początku sezonu błysnął znakomitą formą, wyrównując na 220 jardów swój własny rekord świata w 20,3 s.



Piłkarze rumuńscy, którzy zagrają w niedzielę przeciw Polsce. Widzimy ich podczas treningu na mecz z nami na jednym z boisk stolicy Rumunii. Na pierwszym planie Flamanpol, dalej Catraniet, Apolzan, Androvits, Socec, Andrei i Radulescu



Czołowy kolarz Czechosłowacji Vesely, który wygrał pierwsze etapy wyścigu Praga — Warszawa oraz 4 etap i jedzie w koszulce lidera.

**Tabela
mistrzostw
piłkarskich
w krajach
Europy**

na stronie 2

54,80 m w dysku

RZYM (tel.). Na zawodach lekkoatletycznych w Carrara, Tossi uzyskał w rzucie dyskiem 54,80 m, zwyciężając Consoliniego, który miał 52,10 m.

*

BUKARESZA (tel.). Na zawodach lekkoatletycznych, zawodnik, Soeter ustanowił nowy rekord rumuński w skoku wzwyż wynikiem 192,5 cm.

Reprezentacja w Rzeszowie



Team reprezentacyjny, który w poniedziałek wygrał 3:1 z Rzeszowem. Od lewej: Krasówka, Kohut, Gracz, Glimas, Skrzyptak, Baran, Tarka; klęczą: Wiśniewski, Rybicki, Sobkowiak i Stoma. Poniżej fragment z meczu.

19:21

**dotychczasowy
stan bramkowy
z Rumunią
na naszą niekorzyść**

Mecz Rumunia — Polska 8 października br. w Budapeszcie będzie dwunastym spotkaniem piłkarskim obu państw.

Statystyka wykazuje, że jak dotąd nie mamy szczęścia do Rumunii. Na 11 rozegranych spotkań przegraliśmy cztery, sześć razy wynik był nierozstrzygnięty, a tylko raz zdołaliśmy wyjść zwycięsko.

Wziąwszy pod uwagę, że Rumunia na arenie międzynarodowej w piłce nożnej nie była dotąd zbyt wysoko notowana, to jedno zwycięstwo w 11 razach nie może być zapisane na naszą chwałę.

Historia dotychczasowych meczów jest następująca:

1922	Czerniowce	1:1
1923	Lwów	1:1
1927	Bukareszt	3:3
1931	Warszawa	2:3
1932	Bukareszt	5:0
1934	Lwów	3:3
1935	Bukareszt	1:4
1937	Łódź	2:4
1947	Warszawa	1:2
1947	Bukareszt	0:0
1948	Chorzów	0:0

Ogólny stosunek bramkowy 19:21 na naszą niekorzyść.

Musimy odrobić straty



Biegi Narodowe, organizowane dla uczczenia Święta Pracy, będą nie tylko masową propagandą sportu, ale również okazją do wyłonienia niejednego ukrytego talentu. Sport polski w okresie wojny poniósł ogromne straty, które długo trzeba będzie odrabiać. Zginęło wielu najwartościowszych jego reprezentantów. Na zdjęciu zamieszczonym wyżej, pochodzącym z maja 1939 r., a więc sprzed 10 laty, widzimy fragment z biegu międzynarodowego w Warszawie, a w nim elitę długodystansowców polskich, którzy padli z rąk hitlerowskich najeźdźców. Prowadzi bieg Janusz Kusociński — chluba polskiego sportu, mistrz olimpijski z Los Angeles, rozstrzelany przez Niemców na Palmirach. Za nim posuwa się Czesław Soldan, zawodnik Cracovii, najbardziej uzdolniony biegacz młodego pokolenia przedwojennego, który jako żołnierz padł od kuli niemieckiej w kampanii wrześniowej. Na czwartej pozycji za Węgrem Csaplarem widzimy Józefa Nojega, pochodzącego ze wsi poznańskiej Pęcowa, którego wielki talent odkryty został w biegu na przelaj; Nojego zamordowali Niemcy w katowni oświęcimskiej. Na ostatniej pozycji całej grupy biegnie „Murzynek”, Edward Nowacki z Zakopanego, mistrz narciarski Polski na 18 km i czołowy długodystansowiec lekkoatleta. Zginął on w kampanii wrześniowej. Ileż wymowy ma to jedno tylko zdjęcie: 7 biegaczy, w tym 6 Polaków, a z nich 4 nie przeżyło potwornej wojny. Musimy odrobić straty i stworzyć nowe siły. Masowo też polscy sportowcy staną na starcie w najbliższą niedzielę czcąc Święto Pracy i manifestując równocześnie swoje stanowisko w obronie Pokoju.

Arch. „Sportu i Wczasów”

Dziś w numerze
»Szkoła ma głos«

Mistrzostwa piłkarskie w różnych krajach

Sezon piłkarski jest w całej pełni. W krajach, gdzie gra się systemem jesienno-wiosennym, mistrzostwa zbliżają się do końca. W innych krajach są dopiero w fazie początkowej.

ZSRR

W ZSRR na czele tabeli znajduje się leńingradzki Zenit, który wyprzedził Torpedo Stalingrad i Lokomotywę Charków lepszym stosunkiem bramkowym. Ostatnie wyniki: Zenit - Torpedo 0:2, Torpedo Stalingrad - Lokomotywa Moskwa 0:0, Lokomotywa Charków - Dynamo Leningrad 3:1.

Zenit Leningrad	3	5	3	8
Torpedo Stalingrad	3	5	2	0
Lokomotywa Charków	3	5	2	0
Lokomotywa Moskwa	3	4	2	0
Spartak Moskwa	3	4	1	0
Naftjanik Baku	3	4	1	0
Dynamo Kijów	3	4	2	1
Torpedo Moskwa	3	4	1	0
Dynamo Tyflis	3	3	5	4
CSKA	1	2	3	0
Dynamo Moskwa	1	2	2	1
Dynamo Jerevan	3	2	2	4
Szachtër Stalino	3	2	2	4
Gruzja Sowietsk K.	1	0	1	2
Dynamo Mińsk	3	0	1	6
Dynamo Leningrad	3	0	2	6
Daugawa Ryga	1	0	0	3

Czechosłowacja

W CZECHOSŁOWACJI rozgrywki znajdują się w stadium początkowym, przy czym z utratą jednego punktu prowadzi w tabeli Bratislava.

S. NV Bratislava	5	8	14:5
S. Dynamo Košice	4	7	6:1
S. Slavia Praha	4	7	14:5
S. Slovana Žilina	4	6	6:5
S. Sparta	4	5	14:8
S. Ostrava	4	5	6:7
S. Zlín	4	4	6:7
ATK	5	3	8:17
S. Teplice	4	3	8:8
S. Bohemians	4	2	7:9
S. Pova Bystřice	4	2	3:9
S. NV Trnava	4	2	3:9
S. Kladno	4	2	4:11

Węgry

NA WĘGRZECH w tabeli bezkonkurencyjnie prowadzi różnicą aż 13 punktów FTC, który pokonał ostatnio Goldberger 2:0. MTK zremisował z Szegedem 1:1.

FTC	23	45	116:19
MTK	23	32	76:31
Kispest	23	31	68:34
Vasas	23	28	55:33
Ujpest	23	28	60:13
Csepel	23	27	56:37
Szentlőrinc	23	27	33:37
ETO	23	22	46:74
Sorokiar	23	21	34:43
Sai BTC	23	19	37:52
Tatabánya	23	13	43:65
Motesz	23	18	43:55
Szomb. Lokomotiva	23	18	41:36
Szeged	23	17	30:57
Kisveth	23	9	30:73
Goldberger	23	7	19:75

Francja

WE FRANCJI mistrzostwa dobiegają końca, przy czym kwestia zdobycia mistrzostwa przez drużynę Reims względnie Lille jest w dalszym ciągu otwartą. Reims ostatnio zremisował z Sochaux 2:2, Lille pokonał Nancy 4:0.

Reims	31	44	32:51
Lille	31	41	94:38
Marsylia	31	38	64:34
Bennec	31	38	42:38
Sochaux	31	35	69:46
Nicea	31	34	58:51
St. Etienne	31	34	67:68
Racing Paryż	31	33	64:49
Toulouse	31	32	53:47
Stade Red Star	31	30	55:66
Sète	31	30	35:53
Montpellier	31	29	37:57
Strasbourg	31	26	37:57
Colmar	31	25	53:77
Nancy	31	24	48:66
Metz	31	23	55:75
Reims	31	23	46:37
Cannes	31	21	35:57

Anglia

W ANGLII Portsmouth chociaż ma jeszcze do rozegrania 3 spotkania zapewnił sobie definitywnie tytuł mistrza, wygrywając ostatnio z Bolton Wanderers 2:1, Newcastle zremisował z Liverpoolem 1:1, a Arsenal uległ w własnym boisku Chelsea 1:2.

Portsmouth	39	56	78:36
Newcastle United	40	51	70:35
Derby County	38	46	60:51
Manchester United	37	45	69:38
Manchester City	40	45	47:47
Arsenal	39	43	65:42
Wolverhampton	38	43	76:53
Charlton	40	42	62:60
Sunderland	40	40	47:57
Liverpool	38	38	51:38
Stoke City	38	38	61:61
Aston Villa	38	38	56:73
Burnley	40	37	42:47
Blackpool	40	37	51:53
Chelsea	38	36	67:53
Birmingham	40	36	35:36
Bolton	39	34	56:66
Everton	39	33	38:62
Sheffield United	39	32	54:72
Preston N. E.	38	30	58:72
Middlesbrough	38	30	41:53
Huddersfield	39	30	35:67

Szkocja

W SZKOCJI ostateczne rozstrzygnięcie mistrzostwa zapadnie w ostatniej rundzie rozgrywek. W tabeli prowadzi Dundee, z którym dwa lata temu Śląsk wygrał 2:0, przed Rangersem. Dundee zwyciężył ostatnio Partick Thistle 4:2.

Dundee	28	43	65:43
Rangers	28	42	58:31
Hibernians	30	39	75:52
East Fife	29	33	58:15
Celtic	30	31	48:40
Third Lanark	30	31	56:52
Hearts	29	30	63:49
Falkirk	29	30	66:53
St. Mirren	30	30	51:17
Queen of South	30	30	47:53
Partick Thistle	30	27	50:63

G. Florian
redaktor „Sportu Popularnego”

Ostatni meldunek z Rumunii Reprezentanci przeciw Polsce

(Od własnego korespondenta).

Bukareszt, w maju.

Dziewiętnasta runda rozgrywek Rumuńskiej Ligi Piłkarskiej przyniosła tylko jedną niespodziankę. ITA została pokonana na własnym boisku przez górników z Jiul 1:0 (1:0). Decydująca o wyniku bramkę strzelił w 12 minucie Roman. Była mistrzowska drużyna, broniąca pucharu sklasyfikowała się obecnie na jedenastym miejscu i wiadomo już, że spadnie z Ligi. Arad zagrał poniżej przeciętnego poziomu. Inne wyniki tej rundy przedstawiały się następująco:

Bukareszt: CSCA — Petrolul 3:2 (1:1). CFRB — Gaz Metan 2:0 (1:0).

Timisoara: CSUT — Dinamo 1:3 (1:2).

Tg. Mînes: RATA — CFRC 1:2 (0:1).

Oradea: ICO — CFRT 0:0.

Cluj: CSUC — Metalochimic 2:1 (1:0).

Kolejarze z Cluj (CFRC) zwyciężyli RATA 2:1. Bramki strzelił Candrea i Aviam dla zwycięzców i Szaloki dla RATA. Studenci z Cluj (CSUC) z trudem pokonali Metalochimic dzięki bramkom Rodulescu i Coracu, podczas gdy dla pokonanych strzelcem był Voinescu II. Gdyby CFRT zdobył punkty, mógłby pretendować do pierwszego miejsca, jednakże na meczu z ICO w Oradea wynik był bezbramkowy i ICO został obecnie zdysansowany o 4 punkty przez CFRT, który uplasował się na drugiej pozycji.

CFRB zwyciężył łatwo Gaz Metan. Dinamo nie pojechało do Timiswary jako faworyt, ale wróciło do Bukaresztu z dwoma cennymi punktami.

Tabela po tych wszystkich rozgrywkach przedstawia się następująco:

1. ICO (1) 19 47:25 29

2. CFRT (2) 19 39:20 25

3. CFRB (3) 19 52:25 24

4. Jiul (5) 19 31:33 21

5. Rata (4) 19 39:20 21

6. Dinamo (7) 19 36:32 20

7. CFRC (8) 19 31:42 18

8. CSUT (6) 19 37:33 18

9. CSCA (11) 19 39:42 18

10. Petrolul (9) 19 29:28 18

11. ITA (10) 19 24:23 17

12. CSUC (12) 19 26:33 16

13. Gaz M. (13) 19 23:44 11

14. Metch. (14) 19 29:63 8

W grach tej rundy Ligi brali udział jako obserwatorzy przedstawiciele Rumuńskiego Związku Piłki Nożnej i wybrali graczy, którzy będą włączeni do reprezentacji, jakie rozegrają spotkania z Polską. A oto ich nazwiska:

Bramkarze: Boros (CFRT), Voinescu (Metalochimic), Tr. Ionescu (CSCA) i Catranici (ITA).

Obrońcy: Apolzan, Darok (CFRB), Farmati (ITA), Ritter (CFRT), Androvits (CSCA) i Novac (Dinamo).

Pomocnicy: Bodo i Zilany (ICO), Bacut (ITA), Serfoezoe (CSCA), Socer (CFRB), Woronkowski (CFRT), Flamaropol, Petrescu (Petrolul), Balint (CFRC), C. Marinescu (Jiul) i Szaloki (Rata).

Atak: Bartha (Dinamo), Lungu, Filotti, Zavoda (CFRB), Petschow ski (ITA), Nicusor (Metalochimic), Guta Tanase (Gaz Metan), Vaczi, Spielman (ICO), Paraschiva (Jiul), Avasilchioaie (CFRT), Iordache (Petrolul), Mercea i Moldoveanu (CSCA).

Od 28 kwietnia wyznaczonych graczy zgromadzi w Snagowie pod Bukaresztem, gdzie odbywa się obóz kondycyjny i treningowy. Trening przeprowadza kolektywnie grupa trenerów.

W SZWAJCARII zdecydowanie prowadzi w tabeli Lugano, które w niedziele pokonało Servette 2:1. Jego najgroźniejszy konkurent FC Zurych zremisował z Chaux de Fonds 3:3.

Lugano 20 31 33:13

FC Zurych 20 24 54:47

Locarno 20 23 28:29

Basel 19 22 39:25

Chaux de Fonds 19 22 40:34

Lausanne 19 21 41:28

Grenchen 20 20 30:27

Bellinzona 20 20 23:21

Biel 20 19 30:30

Servette 19 17 35:33

Grasshoppers 20 16 35:40

Chasso 20 15 26:45

Urania-Geni 19 14 20:30

Young Fellows 20 12 28:51

Szwajcaria

W SZWAJCARII zdecydowanie prowadzi w tabeli Lugano, które w niedziele pokonało Servette 2:1. Jego najgroźniejszy konkurent FC Zurych zremisował z Chaux de Fonds 3:3.

Lugano 20 31 33:13

FC Zurych 20 24 54:47

Locarno 20 23 28:29

Basel 19 22 39:25

Chaux de Fonds 19 22 40:34

Lausanne 19 21 41:28

Grenchen 20 20 30:27

Bellinzona 20 20 23:21

Biel 20 19 30:30

Servette 19 17 35:33

Grasshoppers 20 16 35:40

Chasso 20 15 26:45

Urania-Geni 19 14 20:30

Young Fellows 20 12 28:51

Austria

W AUSTRII 3 drużyny walczą o tytuł mistrza, największe

Pomimo zimna, niezwyklej o tej porze roku w Rumunii, z końcem kwietnia odbył się wielki bieg na przełaj dla uczczenia 1 Maja, w którym wzięło udział 150.000 biegaczy. Byli to robotnicy, chłopcy, uczniowie, studenci i dziewczęta. Entuzjazm wszystkich uczestników i uczestniczek był ogromny. Po raz pierwszy wzięli udział w biegu w znacznej ilości młodzi chłopcy i dziewczęta wiejskie. Bieg odbywał się jednocześnie w wielu miejscowościach Rumunii. Jako ciekawostkę należy podkreślić fakt, że w wyszczególnieniu udziału ping-pongistów czechosłowaccy, odbywający tournée po Rumunii. Biegli oni w Timiswara. Znaleźli się oni w pierwszym czterdziestce na 2000 startujących.

G. Florian.

Team Polski — Rzeszów 3:1 (2:1)

TEAM REPREZENTACYJNY: Rybicki, Sobkowiak, Glimas, Stoma, Tarła, Skrzypniak, Baran, Gracz, Kohut, Krasówka, Wiśniewski.

REPREZENTACJA ROZPN: Baran, Rycerz, Melnarowicz, Majeran I, Mikusiński, Pirowski, Wereszczak, Sotek, Kedra, Samiec, Pełepyszyn.

Bramki dla Rep. Pol. zdobyli: Anioła 2 i Kohut 1. — dla miejscowych Pełepyszyn, Sędziował p. Strzelecki.

RZESZÓW. (kor) Przyjazd reprezentantów był dla Rzeszowa niebywałą atrakcją. Najlepszemu tego dowodem z górą 5000 widzów. Nie brak przy tym zwolenników piłkarstwa z najdalszych zakątków województwa.

Reprezentanci pokazali piłkę nożną w lepszym wydaniu, na dobrym poziomie technicznym, co było dla Rzeszowa lekcją, a dla widzów przyjemnym sportowym przeżyciem.

W Rzeszowie wyodrębowano graczy do reprezentacji Polski tak na Warszawę, jak i częściowo — na Bukareszt. Prawa strona ataku Baran — Gracz, która ma wystąpić w Bukareszcie, była wymieniona podczas gry na parę Kohut II — Anioła Glimasa zastąpił Bartyla, przy czym ten pierwszy zagrał o wiele lepiej. W miejsce Skrzypniaka wszedł Schmid, który ustępował w znacznym stopniu swemu koleźce.

Rybicki w bramce był pewniejszy od Janika, chociaż obaj bramkarze nie mogli w zupełności wykaazać swojej klasy wobec słabo grającego ataku Rzeszowa. Obrona w zestawieniu Sobkowiak — Glimas wypadła nieźle. Prvm w pomocy wiodł Tarła. Prawa strona ataku Kohut II — Anioła dobrze się rozumieli. Kohut rozkrocił się powoli.

Na te reprezentacji Polski jedenastka rzeszowska nadrobiła braki techniczne dużą ambicją, bojowością, a przede wszystkim sercem do gry.

KARY NA PIŁKARZY II LIGI WARSZAWA. — Wydział Gier i Dyscypliny PZPN ukarał 6-tygodniową dyskwalifikacją zawodnika PTC (Pabianice) Kurowskiego za słowną obrazę sędziego na meczu Ostrovia — PTC.

Zawodnik Kaczenko (Polonia Przemyśl) otrzymał 6 miesięcy dyskwalifikację za brutalną grę, połączoną z umyślnym kopnięciem przeciwnika na meczu Polonia Przemyśl — Polonia Świdnica.

Depesze sportowe ze świata

PRAGA. (tel) Rewanżowy mecz międzypaństwowy w koszykówce za mistrzostwo Europy pomiędzy Włochami a Czechosłowacją zakończył się zwycięstwem Włochów 46:44 (18:20). Chodziło jeszcze o rewanż z mistrzostw roku 1946 w Genewie, kiedy to Czechosłowacja wyszła zwycięsko 34:32. Od tego czasu obie drużyny nie zetknęły się z sobą.

LONDYN. Przed meczem z Czechosłowacją Angielski Związek Tenisowy zaangażował dla swej drużyny reprezentacyjnej jako trenera, znanego tenisistę z wiodowego Perrygo, który przebywa obecnie w Ameryce. Perry, były reprezentant Anglii, uczestniczył w 38 spotkaniach o puchar Davisa i wygrał z nich 30.

szanse w tej chwili ma leader tabeli Wacker przed Austrią i Rapidem. Wacker wygrał z Wiedeń 2:1, Rapid pokonał FC Wiedeń 6:1, a Austrię zwyciężyła Sportclub 3:2.

Wacker	15	23	31:17
Austria	15	21	41:19
Rapid	15	21	45:22
Admira	15	20	55:29
FC Wien	15	16	27:30
Sportclub	15	15	29:30
Wien	15	14	36:28
FAC	15	12	32:38
Onelia	15	4	16:30
Hochstadt	15	4	11:39

Włochy

WE WŁOSZECH do zakończenia rozgrywek pozostało drużynom po 5 spotkań, przy czym o tytuł ubiegają się Torino i Internazionale. Torino stracił ostatnio dalszy punkt w spotkaniu z Bari 1:1, a Lucca zremisowała z Internazionale 0:0.

Torino	33	51	66:32
Internazionale	33	47	75:37
Milano	33	44	72:42
Genoa	33	46	50:37
Sampdoria	33	39	67:53
Juventus	33	36	54:40
Lucca	33	36	49:40
Bologna	33	35	45:42

gry. Widać, że brak tej dobrej wykształcenia i dużo pracy musi włożyć kapitan wyszkoleniowy, by podnieść strone techniczną naszych zawodników. Wśród rzeszowskich wyróżnił by można pracowitego Samiecza w ataku, Majerana I w pomocy oraz Barańskiego w bramce, który bronił z dużym szczęściem, wypalając dość często beznadziejne strzały.

Sama gra prowadzona była w szybkim tempie, zwłaszcza w drugiej połowie. Duża przewaga gości zaznaczyła się też w tym właśnie okresie.

Przed zawodami przywitał reprezentację Polski prezes R.O.Z.P.N. ob. Janczura oraz Prezydent m. Rzeszowa ob. Huss.

Razem z reprezentacją byli obecni członkowie kapitanatu związkowego: plk. dr Izdebski, Szymborski oraz dyr. Krug. Przybyli również trenerzy Forzy i Konowicz.

Według zdania kapitanatu sportowego podobali się w rzeszowskiej jedenastce Barański, Mikusiński, oraz Samiec. Skład reprezentacji Polski na mecz w Warszawie będzie prawdopodobnie następujący: Rybicki, Sobkowiak, Glimas, Stoma, Tarła, Skrzypniak, Kohut II, Anioła, Kohut, Krasówka i Wiśniewski.

Zbigniew Rybak.

Team Polski — Tarnów 5:0 (3:0)

TARNÓW (tel.). Ostatni egzamin naszych piłkarzy przed meczem z Rumunią w Bukareszcie odbył się w Tarnowie. Przeciwnikiem naszej reprezentacji był Tarnów. Zwycięstwo przypadło teamowi Polski w stosunku 5:0 (3:0).

Skład teamu był następujący: Jurowicz, Gędek, Janduda, Jabłoński I, Brzozowski, Suszczyk, Mordarski, Cieślak, Gracz, Łącz, Mamon.

Jeśli jednak chodzi o możliwość wyboru dobrej jedenastki, to sądząc z przebiegu gry, nasuwają się tu duże trudności.

Jasnym punktem, co do którego nie ma zastrzeżeń, jest Jurowicz w bramce. Obronił on kilka strzałów w doskonałym stylu. Również bez zarzutu wypadł po przerwie Skromny. W obronie Gędek w parze z Jandudą, wykazywał dobry poziom. Barwiński

Warszawa — Reprezentacja PZPN z Francji 2:1 (2:1)

WARSZAWA (tel.). Do spotkania drużyny stanęły w następujących składach:

Warszawa: Borok, Rosa, Serafin, Szczawiński, Wiśniewski, Milczanowski, Sasiadek, Wilczyński, Świczar, Szular, Ochmański.

Reprezentacja PZPN we Francji: Najdek, Gozdek, Gołembski, Łuckiewicz, Itczak, Pańczak, Log Jezuita, Słomiński, Marcinak, Surdyk.

Pierwszy występ reprezentacji PZPN we Francji na terenie Warszawy zgromadził 6.000 widzów. Po powitanu przez przedstawicieli PZPN drużyny stanęły na boisku do walki.

W pierwszej połowie spotkania gra była ciekawa i niewątpliwie lepsza, niż po przerwie. Emigranci przeważali w polu przez pierwsze pół godziny, stosując grę przyziemną celnymi podaniami i wykazując duże zaawansowanie techniczne. Wydawało się początkowo, że wygra ją Warszawa,

Meldunki naszych sprawozdawców z wyścigu Praga-Warszawa

red. Wacława Koryckiego i red. Leona Kaźmierczaka

Z Pardubic do Brna

Drugie zwycięstwo Vesely'ego

BRNO. (telefonem) Do drugiego etapu z Pardubic do Brna, wynoszącego 137 km, startowało już tylko 98 zawodników. Zabrakło m. in. Polaka Wandora, Francuza Gargie i Czechosłowaka Beritza, którzy musieli zrezygnować z dalszej jazdy wskutek kontuzji.

Po defiladzie ulicami miasta, która prowadziła w żółtej koszulce lidera Vesely, nastąpił start tuż za Brnem. Kolarze ruszyli w dość ostrym tempie około 38 km/godz. Po 2 km członek I drużyny CSR Siegiłapie gumę i pozostaje w tyle. Drugi wypadek spotyka po 40 minutach jazdy zawodnika polskiego Czyża, któremu zrywa się łańcuch. Po dalszych 5 minutach spotykamy na szosie przy rowerze Węgra Pappę; chwycił go kurcz. Na 26 km tuż przed autem prasowym znowu wypadek i to fatalny: kraksa 15 zawodników. W samochodzie konsternacja, zwłaszcza, że dnia poprzedniego również na oczach dziennikarzy doszło do zbiorowego wypadku Beritza, Holubka i Gargie. Na szczęście jednak tym razem wszyscy zawodnicy podnieśli się i szybko kontynuowali jazdę. Pozostali tylko jeden w koszulce białoczerwonej; zbliżył się i widzimy, że to Wyglenda; ma silnie pokrwawione nogi i poważny defekt koła. Ale wójt techniczny był blisko, więc po naprawie roweru i opatrzeniu kolana Ślązak pojechał dalej.

Tymczasem na przodzie echała zwarta grupa złożona z około 50 kolarzy, która stopniowo rozciągała się. Na jej czoło liczną stawkę kolarzy, a wśród nich: Kapiak, Siemiński, Wrzesiński, Wójcik, Nowoczek, Motyka, Pietraszewski, Salyga, Mich, Targoński, Rzeźnicki, Leskiewicz.

Trasa aczkolwiek krótka, to jednak b. trudna z powodu licznych wzniesień i ostrych serpentyn.

Na 40 km Wójcik zainicjował ucieczkę i gnał samotnie naprzód, uzyskując na pozostałych przewagę dobrych 500 metrów. Początkowo nikt się nie kwapił na gonienie Polaka, ale po jakimś czasie ruszyli za nim Francuz Riegert i Węgier

Otfos. Współpracowali oni w pościgu Wójcika razem, w końcu zrezygnowali z tego i pozwolili dojść do siebie pozostałym z czołowej grupy.

Tempo spadło teraz momentalnie. Zawodnicy odpoczywali po uciążliwej gonitwie. Było to na 62 km przed metą. A tu coraz częściej pojawiały się groźne przeszkody — strome wzniesienia. Najtrudniejszy odcinek wypadł koło Letovic (główna jazda do Brna). Wiele zawodników zsiadło z rowerów i pchało je pod górę. Samochody posuwały się jak gasienice. Na tym właśnie odcinku zdecydowały się też losy etapu.

Po sforsowaniu wzniesienia ucieczkę zainicjował Vesely, zwycięzca I etapu i najlepszy z Francuzów Garnier. Odbili się oni wyraźnie od konkurentów i zwiększyli tempo. Nie ulegało wątpliwości, że znowu obaj stoczą walkę o zwycięstwo na finiszu. Tymczasem za nimi toczył się zażarty bój. W nowo sformowanej po zjeździe czołówce dominowali Francuzi i Czechosłowacy. Był w niej również Wójcik.

Na 15 km przed Brnem oderwali się Krejcu (CSR) i Bathier (Francja) i samotnie pędzili ku mecie. Złowiła szosa na wzniesieniu w Letovicach, a następnie przejechała na asfalt stały się powodem licznych defektów gum. Naprawiali je

kolejno Motyka (Polska), Nordhadian (Rumunia), Wrzesiński (Polska), Holubec (Czechosł.), Veverka (Czechosł.) i Węgier Kertesz.

W pogoni za czołówką spotkaliśmy po drodze samotnie jadących kolarzy względnie mniejsze grupki. I tak za grupą Wójcika jechało 8 zawodników, których prowadził Nowoczek, Pietraszewski, Siemiński, Kapiak Leskiewicz i Targoński. Przed nimi jeszcze jechał samotnie Salyga, którego jednak doszli koledzy tuż przed miastem.

Finisz w Brnie prowadził licznymi bocznymi ulicami miasta, a tuż przed metą przy wjeździe na prostą było znowu wzniesienie. Pierwsi na metę wpadli, dyktując przed Brnem tempo, dochodzące do 50 km Vesely i Garnier — 20 minut przed przewidzianym w programie czasem. W równych odstępach czasu przybywali następnie do mety dalsi zawodnicy, przy czym podkreślić należy stosunkowo dobre miejsca Polaków, lepsze niż w poprzednim etapie. 10 naszych znalazło się w pierwszej trzydziestce. Niestety w końcowej klasyfikacji okazało się, że jakkolwiek nasi kolarze mieli lepsze miejsca niż w pierwszym etapie, to utracili w klasyfikacji zespołowej dalszych 10 minut w stosunku do swych konkurentów.

Na trasie Brno - Gottwaldów

tak jak w roku ubiegłym sukces odnieśli Polacy

GOTTWALDOWO. (telefonem) Po dwóch etapach nie bardzo bogatych w sukcesy liczone są w obozie polskim z najlepszymi wynikami na trzecim odcinku z Brna do Gottwaldowa w myśl przysłowia do trzech razy sztuka. I rzeczywiście etap ten przyniósł Polakom sukces tak w konkurencji indywidualnej jak i drużynowej. Powtórzyliśmy zwycięstwo z roku ubiegłego kiedy to etap ten wygrał Wrzesiński. Tegoroczny zwycięzca Rzeźnicki uzyskał czas 4:22.25 godz.

Start w Brnie odbył się w doskonałych warunkach: pogoda była słoneczna, a w południe panował niemal upał. Zawodnicy dyktowali dobre tempo, trasa miała właściwie 149 km, przeciętna więc szybkość wynosiła blisko 35 km na godz. Krótko po starcie było poważniejsze wzniesienie, następnie wzniesień ta kich było jeszcze kilka. Na szczęście druga część trasy była już znowu na, toteż w skrytości ducha liczo-

no się w naszym obozie z możliwościami sukcesów.

Defektów na trasie naliczyliśmy 25 czyli bardzo dużo. I Polacy nie odeszli się bez nich: Pietraszewski dwukrotnie zsiadł z roweru, w zniknięciu gumy, podobnie Wójcik, Siemiński, Olszewski, Czyż, a spośród innych: Francuz Beaumont, Rumun Nordhadian i Czech Puklicky.

W etapie tym zawodnicy nie czekali na walkę na końcu trasy: Raz po raz odrywali się i bądz w pojedynkę, bądź w grupach gnał naprzód. Ucieczki były jednak szybko likwidowane. Przez większą część trasy jechała też na przodzie grupa złożona z około 40 zawodników. Wśród inicjujących ucieczki nie brakowało Polaków m. in. Wójcika i Rzeźnickiego.

20 km od startu wydarzyła się mała kraksa. Uległ jej Francuz Rigaut, Węgry Keiser i Gall oraz członek I ekipy CSR Siegiłapie, który następnie wycofał się z wyścigu na skutek kurczów mięśni. Tak więc pierwszy zespół CSR po uprzedniej stracie Peritza osłabił wybitnie.

Od czołówki odpadali od czasu do czasu mniejsze grupki zawodników. Wzdłuż trasy wiwatowały tłumy publiczności powiewając chorągiewkami, bardzo często polskimi. W Prościejowie, Olomuńcu i Przerowie powitania były specjalnie serdeczne.

W Prościejowie miał defekt Pietraszewski, który musiał go sam usunąć. Francuzi natomiast zawsze korzystali w takich wypadkach z pomocy kolegów. Kiedy w tym samym Prościejowie Herbulot zsiadł z roweru Riegert i Benedette zastępowali go natychmiast, wspólnie usunęli błąd i wspólnie pogнали za czołówką. Publiczność nagrodziła takie koleżeństwo burzami oklasków.

Za Prościejowem Wyglenda, jadąc w tyle, doszedł do czołówki. Na drodze do Olomuńca dołączyło się jeszcze do niej kilku zawodników, wśród nich Polacy Mich i Targoński. Tempo w tym okresie wynosiło 25 km.

5 km przed Olomuńcem Pietraszewski po naprawie gumy dopadł tuż przed miastem pierwszą grupę. W tym czasie kolarze drugiego zespołu CSR Puklicky, Pavelek i Janik zostali w tyle, by pomagać przy usuwaniu defektu Puklickiego. Bez większych zmian czołówka złożona z około 40 zawodników przejechała przez Olomuniec a następnie przez Przerów. Za miastem zsiadł z roweru Rzeźnicki, usunął mały defekt i wkrótce dołączył się do czoła. 30 km przed metą, musiał zejść z roweru Siemiński i odpadł z prowadzącej grupy.

Zwarta czołówka zbliżała się tym czasem do mety. Nie było jednak żadnego zdecydowanego lidera etapu, 2 km przed miasteczkiem Hulim (20 km od mety) wznowiono próbę pojedynczych ucieczek. Były one jednak szybko likwidowane. Nagle ze zwartej grupy wyskoczyli Rzeźnicki i Riegert (Francja), zwiększając coraz bardziej tempo zdobyli początkowo 500 a następnie 1.000 m przewagi.

Pozostali puścili się w pościg, ale było już za późno. Obaj uciekinierzy wpadli do Gottwaldowa mijając się wzajemnie po drodze. Kilometr przed metą Polak oderwał się od Francuza i wyprzedził go na fini-

Wyniki szczegółowe drugiego etapu

1. Vesely (CSR) 4:00.56 godz.
2. Garnier (Fr.) 4:00.56 godz.
3. Krejcu (CSR) 4:02.32 godz.
4. Bathier (Fr.) 4:03.00 godz.
5. Borel (Fr.) 4:08.58;
6. Sandru (R) 4:03.58;
7. Wójcik (P) 4:03.58;
8. Herbulot (Fr.) 4:03.58;
9. Beaumont (Fr.) 4:03.58;
10. Puklicky (CSR) 4:03.58;
11. Rigaut (Fr.) 4:04.10;
12. Riegert (Fr.) 4:04.10;
13. Benedette (Fr.) 4:04.10;
14. Sere (W) 4:04.23;
15. Kece N. (Alb.) 4:05.02;
16. Otfos (W) 4:07.08;
17. Targoński (P) 4:07.20;
18. Nowoczek (P) 4:07.39;
19. Leskiewicz (P) 4:07.39;
20. Leskiewicz (P) 4:07.39;
21. Holubec (CSR) 4:07.39;
22. Salyga (P) 4:07.42.

Z Polaków uplasowali się jeszcze na 25. Kapiak — 4:09.15 godz.; 26. Siemiński 4:09.15; 27. Olszewski 4:10.35; 28. Rzeźnicki 4:13.48; 33. Wrzesiński 4:14.44; 35. Mich 4:14.57; 48. Kudert 4:16.54; 52. Czyż; 54. Motyka; 69. Wyglenda; 81. Bukowski.

Wycofali się z biegu na tym etapie Cico (Albania) Kece (Albania) Tarrega (F) i Tobiasz (W).

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA II ETAPU:

1. Francja I 12:08.24 godz.; 2. Czechosłowacja I — 12:11.07; 3. Francja II — 12:11.08, 4. Polska I.

Klasyfikacja po dwóch etapach:

1. Francja II — 24:33.27 godz.; 2. Czechosłowacja I — 24:35.04; 3. Francja I — 24:37.54; 4. Polska I — 24:56.57; 5. Węgry II; 6. Francja III; 7. Polska II — 25:03.14 i 8. Polska III — 25:11.19.

szu o 10 sekund. Z czołówki wyrwali się jeszcze tuż przed Gottwaldowem Vaverka (CSR) i Herbulot (Francja), którzy wpadli razem na metę.

Po nich nadjechało około 20 zawodników, których prowadził lider wyścigu Vesely, Węgier Kovacs i Polak Wrzesiński. Z Polaków wśród tej grupy byli jeszcze: Wójcik, Pietraszewski, Nowoczek, Salyga i Leskiewicz. Za nią przybyli do mety Wyglenda i Kapiak.

Odnieśliśmy więc w tym etapie wielki sukces, zwłaszcza że i drużynowo przypadło nam pierwsze miejsce.

Klasyfikacja trzeciego etapu

1. Rzeźnicki (P) 4:25.22 godz.;
2. Riegert (Fr.) 4:25.32;
3. Vaverka (CSR) 4:25.42;
4. Herbulot (Fr.) 4:25.42;
5. Vesely (CSR) 4:26.36;
6. Wrzesiński (P) 4:26.36, 7. Wójcik (P) 4:26.36; 8. Salyga (P) 4:26.36; 9. Pietraszewski (P) 4:26.36.

Ten sam czas uzyskało dalszych 31 zawodników, z których Nowoczek figuruje na 33 miejscu i Leskiewicz na 40. 42 miejsce zajął Kapiak i 43 Wyglenda z czasem 4:30.18.

Wynik drużynowy etapu Brno - Gottwaldow:

1. Polska I 13:18.34 godz.
2. Francja I 13:18.44;
3. Czechosłowacja II — 13:18.54
4. Węgry I 13:19.45; 6. Rumunia I — 13:19.48; 7. Węgry II — 13:19.48; 8. Francja III — 13:19.48; 9. Polska II — 13:23.30.
10. Bulgaria I — 13:23.30.

Trzecia ekipa polska uzyskała dalsze miejsce z czasem 13:31.00.

Klasyfikacja indywidualna po trzech etapach:

1. Vesely (CSR) i Garnier (Francja) — 12:33.12 godz.
2. Bathier (Fr.) 12:35.20; 4. Bathier (Fr.) 12:35.20; 5. Benedette (Fr.) 12:40.37; 6. Riegert (Fr.) 12:41.47; 7. Borel (Fr.) 12:42.04; 8. Wójcik (P) 12:42.29 godz.
- Dalsze miejsca: 15. Leskiewicz (P); 18. Salyga (P); 19. Targoński (P).

Klasyfikacja drużynowa po trzech etapach: 1) Francja I — 37:57.18 godz.; 2) Czechosłowacja I — 37:59.26; 4. Polska I — 38:15.11.

Na 6 miejscu uplasowała się II ekipa polska z czasem 38:28.43 godz.

Wypowiedzi zawodników

»Będzie coraz lepiej«

PIETRASZEWSKI: „Za dużo się kłócimy, potrzeba jednego do rozkazywania. Dzisiaj zapóźno się podurwaliśmy. Każdy z nas jedzie indywidualnie. Grunt, że codzień jest lepiej a kompozycja na dalszą drogę jest pierwszorzędną”.

NOWOCZEK: „Wywalilem się przed samą metą. Pekia mi guma i przyjechałem na kole; nie warto już było zmieniać gumy. A cały czas znajdowałem się w czołówce. U nas nie ma komu przewodzić. Francuzi są silniejsi niż przypuszczaliśmy. Vesely też nie ulomkeł”.

WÓJCİK: „Półtora km przed metą wyprzedziłem się i skrzywiłem przetrząskiem oraz kierownik. Zeby było dalej do celu, to i tak bym doszedł do czołówki. Codziennie

Gottwaldów - Ostrava

Znowu pierwszy na mecie Vesely

Ostrava. (telefonem) Etap z Gottwaldowa do Ostrawy wynosił zaledwie 113 km. Rozegrano go podobnie jak i poprzedni przy pięknej pogodzie. Trasa obfitowała w liczne wzniesienia, a przy zjazdach w ostre serpentyny. W środkowej części etapu teren był równy, a pod koniec znowu falisty.

Od razu ze startu zainicjował ucieczkę Czech Javorik, pochodzący z Gottwaldowa, znający na

na ulicach Ostrawy na skutek zderzenia upadł i zostali nieco w tyle, a finiszującemu za Veselym Rzeźnickiemu przeszkodził jeden z Francuzów, przez co Polak nie potrafił wybić się ze zbitej grupy. Piękny gest koleżeństwa widzieliśmy u zawodnika Krejcu (CSR), który przy defekcie gumy u Holubca, oddał mu swój rower, sam zatrzymując zepsuty. Również kilku Francuzów miało defekty i wskutek tego pozostali oni w tyle. Polacy mieli tym razem stosunkowo najmniej defektów, toteż w końcowej klasyfikacji wyszli możliwie.

W czwartek zawodnicy odpoczywają w Ostrawie, a w piątek w południe przekroczą granicę Polski i oddą walkę toczyć się już będzie na szosach polskich.



Zwycięzca III etapu z Brna do Gottwaldowa Rzeźnicki — Polska.

wylot teren. Towarzyszył mu Rumun Norhadian, który jednak wkrótce odpadł na skutek defektu gumy. Jego miejsce zajął Czech Bohdan i z Javorikiem prowadził wyścig z przewagą dochodzącą czasami do 5 km przez około 3/4 trasy.

30 km przed metą w Nowym Jucinie Bohdan miał defekt gumy, ale szybko załatwił naprawę i jechał dalej, zaś Javorik zsiadł. Długo nie było czołówki składającej się z około 50 zawodników. Samotnie jadący Bohdan nie potrafił utrzymać tempa, więc i jego dogoniła cała grupa na krótko przed Ostrawą.

Na przedmieściu tempo wyścigu osłabło wybitnie. Nikt nie chciał wyjść na czoło, a wszelkie próby ucieczki były likwidowane. Raz po raz inicjowali je Polacy: Kapiak, Rzeźnicki i Wrzesiński. W ogóle Polacy nadawali w tej fazie wyścigu ton. W czołowej grupie znajdowali się prawie wszyscy nasi zawodnicy.

W pewnym momencie ruszyli do ucieczki Francuz Garnier, Kapiak i Rumun Niculescu. Ale i ta ucieczka została zlikwidowana, a w końcowej części trasy na czoło wybił się lider wyścigu Vesely. Pięknym finiszem wpadł on na metę, wyprzedzając nieznacznie grupę 6 zawodników.

Kolejność na mecie była następująca: Vesely, 2) Kovacs (Węgry), 3) Niculescu (Rumunia), 4) Garnier (Francja), 5) Rzeźnicki (P), 6) Pietraszewski (P). Na następnych miejscach uplasowali się Kapiak i Czyż.

Jadący w czołówce Wójcik, Siemiński, Nowoczek i Wrzesiński

Wielki sukces Polaków

Przy obliczeniach wyników komisja sędziowska przyznała jednakowy czas 3:35.26 godz. aż 29 zawodnikom w kolejności: 1) Vesely; 2) Kovacs (W); Rzeźnicki; 4) Herbulot (F); Niculescu (R); 5) Pietraszewski; 6) Salyga; 7) Nagoscu (R); 8) Dimow (B); 9) Gertes (W); 10) Donat (F); Puklicky (CSR); 12) Kristet (B); 13) Motyka; 14) Kaizer (W); 15) Ivanow (B); 16) Kapiak; 17) Pavelek (CSR); 18) Mis (P); 19) Ehtsch (F); 20) Sere (W); 21) Dobrye (B); 22) Bathier (F); 23) Leskiewicz (P); 24) Vojevodov (B); 25) Wyglenda; 26) Olszewski (P).

W klasyfikacji drużynowej IV etapu 5 drużyn zajęło pierwsze miejsce w jednakowym czasie 10:35.18 godz. W tych pięciu drużynach znajdują się wszystkie 3 zespoły Polski. Jest to więc wielkim sukcesem. Oprócz drużyn polskich w piątce znalazła się drużyna Francji II i Bulgaria I. Dalsze miejsca zajęli: 6) Francja I 10:47.44 godz.; 7) Rumunia I 10:49.28; 8) Czechosłowacja I 10:53.37.

Klasyfikacja drużynowa po czterech etapach:

1. Francja II 48:37.40 godz.
2. Francja I 48:45.02 godz.
3. Czechosłowacja I 48:53.03 godz.
4. Polska I 49:01.29 godz.
5. Polska II 49:15.01 godz.; 6) Francja III 49:15.35; 7) Węgry I 49:16.38; 8) Polska III 49:28.37; 10) Rumunia I 49:30.05; 11) Czechosłowacja III — 49:42.42 godz.

Indywidualnie po czterech etapach na pierwszym miejscu znajduje się dwóch zawodników w jednakowym czasie, co jest wypadkiem niesłychanie rzadkim. Tak Vesely (CSR) jak i Garnier (Francja) mają po 16:08.33 godz.

Dalsze miejsca: 3) Herbulot (Fr) 16:10.45; 4) Bathier (Fr.) 16:10.50; 5) Puklicky (CSR) 16:17.35 godz.; 6) Sere (Węgry) 16:18.20 godz.; 7) Riegert (Fr.) 16:18.29; 8) Wójcik (Polska) 16:18.36; 9) Borel (Fr.) 16:20.45; 10) Benedette (Fr.) 16:20.58; 11) Leskiewicz (Polska) 16:21.36; 12) Salyga (P) 16:23.05; 13) Holubec (CSR) 16:23.54; 14) Rzeźnicki 16:26.31; 15) Targoński 16:26.52.

Do V etapu do Katowic wystartuje 88 zawodników.

Dalsza trasa

Przez czwartek zawodnicy wyścigu Praga - Warszawa będą odpoczywali w Ostrawie, poczem w piątek rano nastąpi start do V etapu Ostrava - Katowice. Od tego etapu przebieg wyścigu będzie następujący:

6. 5. 49 — Morawska Ostrava — Bogumin — Chajupki (granica) — Wodzisław — Radlin — Rybnik — Racibórz — Gliwice — Zabrze — Świętochłowice — Hajduki — Katowice. km. 147.

7. 5. 49 — Katowice — Bytom — Strzelce — Opole — Brzeg — Olawa — Wrocław. km. 184.

Tylko kilka kropel...



Wioslarze w jednym wypadku mogą skosztować alkoholu: przy okazji tradycyjnego świętowania łodzi. Jest to zresztą wino i kilka jego kropli przypada nie zawodnikom lecz działaczom lub przedstawicielom władz. Moment z takiego wiosłarskiego „dijaństwa” widzimy właśnie na naszym zdjęciu, które pochodzi z Krakowa. Dyr. Wojewódzkiego Urzędu KF ppłk. Kasprzyk po dokonaniu winem chrztu nowych łodzi, wypija ostatnie kropel

Fot. Węglowski



To i owo...

● Wyścig Praga — Warszawa ogłoszono początkowo jako wyścig indywidualny. Nie dano się tego jednak utrzymać. Kolarstwo jest przede wszystkim sportem indywidualnym, choć nie wyklucza drużynowego zaszeregowania. Toteż już od pierwszego etapu z Pragi oprócz przewidzianej klasyfikacji zespołowej, zastosowano klasyfikację indywidualną. Walka o pierwszeństwo indywidualne wzbudza też największe zainteresowanie wśród tysięcy widzów stojących przy torze.

● Mistrzostwa piłkarskie Południowej Ameryki przyniosły ostatnio zwycięstwo Paragwaju nad Chile 4:2 oraz Peru nad Boliwią 3:0.

● Kanuści czechosłowaccy, którzy na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie zdobyli złote medale w roku ub. na pochodzie 1. Maja w Pradze szli z napisem: „Jesteśmy olimpijczykami nadziejamy”. W tym roku zaś nieśli transparent z napisem: „Coś w roku ub. obiecali, tegośmy dotrzyмали”.

● Próby skrócenia i obciążenia programu olimpijskiego w zapasach i szermierce, przeprowadzone przez przedstawicieli państw na Kongresie Olimpijskim w Rzymie, nie dały rezultatu: dotychczasowy program w obu działach zostanie w pełni zachowany w Helsinkach w roku 1952.

● Sportowa prasa wiedeńska w depeszach z Turcji podaje, że aresztowani przez władze tureckie za przemyt austriackich piłkarzy ożymali od władz więziennych pozwolenie na odbywanie raz w tygodniu treningu piłkarskiego na dziedzińcu więziennym. ESTE

● Wynik Adamczyka 7,24 m w skoku w dal, jak na początek sezonu, jest bardzo dobry, najlepszy narazie w tej chwili w Europie. Niewątpliwie zawodnik polski w ciągu sezonu poprawi go jeszcze wydatnie. Pierwsze starty lekkoatletów europejskich nie są tak błyskotliwe — jak start Adamczyka. Większość czołowych zawodników dalej jeszcze nawet do wiosennej formy. Jedyni kilku Francuzów, którzy przebywali przez ostatnie miesiące w Afryce, ma już formę na klasę międzynarodową. Głównie Heinrich, który zresztą konkurował z Adamczykiem na Igrzyskach w Londynie w dziesięcioboju. Ma on też — podobnie jak radziecki wieloboista Heino Lipp — plan wydatnego poprawienia swego rekordu w dziesięcioboju w tym roku.

● W poniedziałek w Sztokholmie na 3/4 mili w hali krytej wygrał mistrz olimpijski na 1.500 m. Ericsson w 3.20,2 min. przed długodystansowcem Ahldenem 3.20,4 min.

● Pierwszy start lekkoatletów czechosłowackich na boisku, nie przyniósł nic specjalnego. Kalina pchnął kulą 13,60 a Łaznicka skoczył w dal 6,29 m.

● Puchar piłkarski Austrii wygrała wiedeńska „Austria” bijąc w finale Vienne 3:1.

● Kreglarstwo! Jest to niewątpliwie sport, u nas niestety uznawany tylko przez „pawosów”, ale na szerokim świecie potraktowany poważnie. W dniach 11—19 czerwca odbędą się mistrzostwa kreglarskie Europy w Wiedniu.

Drobiazgi KRAKOWSKIE

A W zawodach lekkoatletycznych Gwardia — Wisła w Krakowie w konkursach kobiecych zwycięstwo odniosła Legutkówna, która uzyskała 60 m 8,3 sek.; 500 m — 2.10,6 min. wzniosła 124 cm. w dal 48,8 cm. kulą 7,66 m. w konk. męskiej 100 m — Tymian 12,3; 1000 m — juniorów Boczar II 2.00,7 min.; 3 km seniorów Boczar II 8.00,3; kula Łachciak 11,65 m.

A W spotkaniach towarzyskich rozegranych w ub. niedzielę w Krakowie wzięli udział: Dąbski, Skawinka 9:0 (4:2). Bramki dla Dąbskiego zdobyli Budziakowski 4, Kufin 4 i Soczyński, dla Skawinki Driedzie i Para po 2. Olśza — Soja 2:1 (1:1). Bieżaniowianka komb. Drodzowski (kula sportowa) 4:2 (2:0). Bramki dla Bieżaniowianki zdobyli Grzeka 2 oraz bracia Radwanowie, dla Drodzowskiego Szewczyk i Luranczyk.

A W dalszych spotkaniach o mistrzostwo polski siatkowej męskiej (frezerw. kl. A) rozegranych w poniedziałek uzyskano wyniki: AZS Ib — Gwardia-Wisła 1b 2:0 (15:10, 15:2). Olśza Ib — Spójnia Ib (dawne Społem) 2:0 (15:5, 15:11). Spójnia Ib — Cracovia Ib 2:0 v. o. AZS Ib — Spójnia 2:0 v. o. Prowadzi AZS 5 zwycięz. 10:1 set. przed Spójnią 3 zwycięz. 2 por. Olśza, 2 zwycięz. 2 porażki. Wisła 1 zwycięz. 2 por. i Cr. 5 porażek.

A Program imprez motocyklistów krakowskich, którzy otwarli sezon w ub. niedzielę 24 kwietnia, jest bardzo bogaty i urozmaicony. W ciągu 6 miesięcy przewidziano się 37 imprez w tym w maju: 7-go wyścig na żużlu (KO), 20-go zjazd płaskowy do Oświęcimia (Olśza Kr.); 14-go gimkhana i pokazowy mecz piłki motocyklowej (Włókniarz Kr.); 15-go 1-szosewowy krótki motocyklowy (Gwardia-Wisła); 21-go raid nocny (KKC i M); 26 i krok motocyklowy (Związek Garbarni); 1-go wyścigu na żużlu (Gwardia — Wisła).

A 26 kwietnia odbył się w Krakowie Woj. Zjazd Z. S. „Gwardia” na którym dokonano wyboru władz Zrzeszenia na rok 1949, przewodn. p. T. Duda, z-ca por. H. Leśniowski sekretarz Zdz. Lubarda, skar. por. J. Łatacz, gospodarz Stefan Grzeczak, członek zarządu: kpt. Moroz, mjr. Duniec, kpt. Kaczmarek, kpt. Farb Dudowa, mjr. Bieszczyński.

Od czwartku pięściarskie mistrzostwa Polski

Obsada sędziowska

WROCŁAW. (jm) Oficjalna lista obsady sędziowskiej na mistrzostwa bokerskie Polski, rozpoczynające się w dniu 5 bm.:

Łaukedrey — Szczecin, Jaruski i Blukis — Gdańsk, Kugacz — Pomorze, Kowalski, Masłowski, Urbaniak i Wróć — Poznań, Landau, Mikula, Ziemia i Chrostowski — Wrocław, Cwikliński, Federowicz, Łukaszewski i Zaplatka — Śląsk, Bogdanowicz — Kraków, Kubiak, Sikorski, Stępień i Twardowski — Łódź, Lisowski, Neuding, Maciejewski, Pasturczak i Rutkowski — Warszawa.

Delegatem WSS PZB będzie p. Kupferstajn, zastępcą — Koszuliński.

Nadzwyczajna komisja odwoławcza — przew. Bielewicz, członkowie — Lewicki, Pliwicki i Kruski.

Warszawa. W porozumieniu z Polskim Związkiem Bokserskim PBP „Orbis” organizuje, z większych miast, jak: Warszawa, Kraków, Łódź, Katowice, Gdańsk pociągi po pularne na mistrzostwa Polski w boksie, które odbędą się we Wrocławiu w dn. 5 — 8 maja.

Ministerstwo Komunikacji przyznało 33% zniżki na PKP dla uczestników pociągów popularnych. Oddziały „Orbisu” w miastach, z których wyruszą pociągi, sprzedają bilety wstępu na mistrzostwa w przedsprzedaży, przy czym bilety te będą tańsze od nabytych we Wrocławiu o 100 zł.

Obniżając ceny biletów w przedsprzedaży, PZB chce spopularyzować zawody bokerskie i liczy tym

samym na duży napływ gości z poszczególnych miejscowości w Polsce.

WROCŁAW. — Wzrasta ogromne zainteresowanie indywidualnymi bokerskimi mistrzostwami Polski. Organizatorzy otrzymali wiele zamówień na bilety nie tylko z miast

Dolnego Śląska, ale i Łodzi, Poznania, Warszawy. Przygotowania do biegnącej końca. Wykonano już oznaki pamiętkowe mistrzostw oraz drukuje się 30-stronicowe programy.



Sportowcy!

pljcie „OWOC W PŁYNIE”
a zwycięstwo Was nie minie

Obóz w Oliwie przed wyjazdem do Oslo

GDANSK (sk). Organizacja obozu pięściarskiego przed mistrzostwami Europy w Oslo, który miały być urządzony na Wybrzeżu, jest już realizowana.

We wtorek bawił w Oliwie w siedzibie Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej przedstawiciel Wydziału Wyszczoleniowego PZB, ob. Klemensiewicz, który wraz z przedstawicielami GUKF i członkami okręgowego Związku Bokserskiego w Gdańsku omawiał szczegóły dotyczące obozu. Odbędzie się on w dniach od 15 maja do 6 czerwca. Zgromadzi 32 najlepszych zawodników krajowych Trenerami obozu z ramienia PZB będą: Sztam, Śmiech i Garnarek. Z ramienia GUKF, Mizerski. Dla

przyzwyczajenia zawodników do ostrego klimatu morskiego wybrano właśnie miejscowość nadmorską Oliwę, gdzie reprezentacja przewidziana na Oslo otrzyma ostatni szlif na mistrzostwa Europy.

Z Opolszczyzny

Tabela klasy B Podokręgu Prudnickiego Opolskiego OZPN po ostatnich rozgrywkach przedstawia się następująco:

Polonia Głubczyce	13	24	42:13
Odra Koźle	14	21	35:20
Związkowiec Otmuch.	14	18	39:13
Samorządowiec Głogów.	15	15	35:32
Chemik Głucholazy	14	14	28:32
Chemik Puchów	14	12	27:25
Cukrownia Baborów	14	12	31:36
Włókniarz Kietrz	14	12	21:21
Kłodzianka Kłodnica	14	10	29:37
Kolejarz Nysa	14	9	21:38
LZS Biała	15	8	18:42
Włókniarz Ib Prudnik	5	5	8:9

OPOLE. W ramach rozgrywek szkolnych o udział w finałowych mistrzostwach okręgu Śląskiego odbyły się w Opolu zawody lekkoatletyczne. Wyniki: konkurencje żeńskie — 60 m 1) Matłokówna (Państw. Szk. Przem.) 8,8 sek.; 2) Starczewska (Gimn. i Lic. nr 4) 8,9 sek. Wzwyż: 1) Dobiszówna (Lic. i Gimn. nr 4) 126 cm; 2) Szmachtel (Szk. Zawodn.) 116 cm. W dal: Matłokówna 476 cm; 2) Szmachtel 442 cm. Kula: 1) Pawus (Lic. Wych. Przem.) 753 cm; 2) Adamczykówna 712 cm. Dysk: Matłokówna 22,30 m.

Półka ręczna: Państw. Lic. i Gimn. — Państw. Lic. Pedagog. 2:0 (15:7, 15:5). Koszykówka: (Uczniowie) Państwowa Szkoła Przem. — Państw. Liceum Spółdz. 26:2.

O przejazd przez Raciórz Kolarzy biorących udział w wyścigu Praga — Warszawa nastąpi w dniu 6 maja. Przyjeżdżają do godz. 14:15.

O zdobyciu mistrzostwa w boksie w grupie II kl. B. S. OZB. drużyna ZKS Budowlani Opole walcząc będzie z mistrzami pozostałych 4 grup celem wyłonienia mistrza i wicemistrza kl. B. oraz ustalenia kolejności klubów przy awansie do kl. A. Pierwszy mecz rozegrała Budowlani na własnym ringu z mistrzem gr. IV ZKK Katowice w dniu 7 maja.

O do B. kl. drużyny bokserkiej S. OZB. ZKS Kolejarz Opole prowadzi b. mistrz Wołynia wagi średniej Pasternak.

O drużyna piłkarska Grodkowianka Grodków gościła w Ziebicach na Dolnym Śląsku, gdzie rozegrała mecz z tamt. Spójnią, przegrywając 1:3 (1:3).

O w obchodzie Święta Pracy i Maja w Opolu, sportowcy klubów Budowlani, Kolejarz i Stal wzięli udział w oddzielnych grupach, poza tym zawodnicy Opolskiego Klubu Motocyklowego pilotowali na przedzie przez motocyklistę.

O Powiat. Rada Sportu Wiejsk. w Opolu wyłoniła Powiat. Komitet Biegów Narodowych o następn. składzie: Przewodn. Dziętek (ZSCH); sekretarz — Kasa (ZSCH); skarbnik — Marek; członkowie — Kochanowski (SP), Walejnis (Insp. Szk.); Bawertowa (ZSCH); Wawrzyńczyk (ZMP) oraz Kosiński (Insp. Ośw. Roln.).

Z ostatniej chwili

Składy Polski na Rumunię

Kraków (tel.) Ze względu na szybki odjazd kierownictwa i drużyny po meczu w Tarnowie decyzyja o ustaleniu składów na

mecze z Rumunią zapadła dopiero podczas podróży z Tarnowa do Krakowa. 5-osobowy kapitał na składzie dyr. Izdebskiego, dyr. Kisieleńskiego, dyr. Kruga, dyr. Szymkowiaka i dyr. Śmigłaka ustalił na wyjazd do Bukaresztu skład I reprezentacji Polski następująco:

bramka: Jurowicz, rezerwa Skromny, obrońca: Gędek, Janududa, rez. Barwiński, pomoc: Jabłoński II, Brzozowski, Suszczyk, rez. Jabłoński II, atak: Mamoń, Gracz, Łącz, Cieślak, Mordarski, rez. Krasówka.

Skład reprezentacji II na Warszawę:

bramka: Rybicki, rez. Janik, obrońca: Sobkowiak, Glimas, rez. Wołosz, pomoc: Słoma, Tarka, Skrzypniak, rez. Szmidi, atak: Kokot, Anioła, Kohut, Muskała, Rembecki, rez. Goździk, Barański.

Składy pow. zostały oparte nie na podstawie oceny ostatnich treningowych meczów, ale na pewnych koncepcjach oraz dotychczasowej formie poszczególnych zawodników.

Z Tarnowa

W BIEGU NARODOWYM wzię udział około 100 zawodników Ogniw-Tarnowie, którzy starannie przygotowali się do tej imprezy.

Delegaci PZN na FIS

KRAKÓW. Na ostatnim posiedzeniu prezydium PZN postanowiono, iż delegatami Polski na najbliższy kongres FIS będą: pos. Arcyżński i dr Milata, a poza nimi Polskę reprezentować będą dr. Żalusiński, członek dykcji FIS i dr. Boniecki, członek Komitatu FIS.

Śląsk — Poznań w zapasach

Katowice. — W dniu 7 bm. o godz. 19 odbędzie się w Kasyń Hutniczym w Nowym Bytomiu międzyokręgowy zawody zapasnicze Śląsk — Poznań. Kapitan związkowy Gburski wyznaczył na stępujący skład Śląska:

Gnat, Marock, Kusz, Kuligowski, Nawrat, Pilorz, Gołaś i Ugacz.

W ramach zawodów dojdzie do ciekawego pojedynku w wadze lekkiej pomiędzy Kuligowskim (Śląsk) a Kauchem (Poznań).

Katowice (er). Śląski OZA kontraktował definitywnie na 14 i 15 maja reprezentację atletyczną Bratysławy, która rozegra na Śląsku dwa spotkania. W dniu 14 bm w Katowicach przeciw reprezentacji Śląska a dnia następnego w Mysłowicach z Siłą.

Reprezentacja Sofii zapowiedziała swój przyjazd na kilka spotkań do Polski. M. in. w dniu 31 maja wystąpi ona w Katowicach przeciw reprezentacji Śląska.

Nowi instruktorzy pionu KCZZ

WARSZAWA. W ubiegłym tygodniu zakończono w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie dwumiesięczny kurs instruktorów w. f., zorganizowany przez Związkową Radę Kultury Fizycznej i Sportu KCZZ.

W kursie wzięło udział 29 osób, delegowanych przez poszczególne Zrzeszenia Sportowe. Program obejmował wykłady teoretyczne i zajęcia praktyczne, przy czym największy nacisk był położony na pięć podstawowych dyscyplin sportowych a to: gimnastykę, lekkoatletykę, pływanię, boks i piłkę ręczną. Poziom kursu wysoki, pomimo że nie wszyscy uczestnicy byli jednakowo przygotowani (wina Zrzeszeń Sportowych) do tak intensywnych zajęć.

Na zakończenie odbył się wieczorek artystyczny w wykonaniu kursistów. W końcowych egzaminach odbytych w obecności przedstawicieli GUKF, Zw. Rady Kultury Fizycznej i Sportu KCZZ i AWF tytuł instruktora wychowania fizycznego otrzymał 20 uczestników. Pozostali otrzymali tytuły przodowników w. f. Na specjalne wyróżnienie zasługują: Barański Górnik, Kłopotowski — Chemik (Unia), Szećkówna — Spójnia, Gaca Paweł, mistrz Polski w gimnastyce — Górnik, Paczyński — Budowlani, Trojanowski — Związkowiec oraz Pietrzak — Chemik (Unia). (Wład)

„Związkowiec” na Śląsku

KATOWICE. — Ważne zebranie Zrzeszenia Sportowego Związkowiec w Katowicach, zgromadziło przedstawicieli poszczególnych Związków Zawodowych, o które opiera się Zrzeszenie. Związkowiec zaczął swą działalność organizacyjną w marcu i do czasu ważnego zebrania zakończył wszystkie prace wstępne. M. in., włączono w szeregi zrzeszenia kluby: w Baborowie — ZKS Cukrownia, w Chybiu — ZKS Cukrownia, w Otmuchowie — ZKS Cukrownia, w Raciborzu — ZKS Cukrownia, w Otmuchowie — ZKS Skórzani, w Koźlu — Port — Transportowiec, w Koźlu — KS Skra.

W Katowicach po fuzji Poczłowa, Drukarza i Transportowca, powstał Związkowiec, do którego wejdą sekcje sportowe Szkoły Zdrówia, Polskiego Radia, CPN-u i ZMP. Również kluby, należące do tychczas do Międzyzwiązkowej Rady K. F. i Sportu, jak: „Siła”, „Myslowice”, „Siła” Giszowice, „Gwardia” Borki, Nowy Bierun i „Olesno” wraz z wyczynowymi klubami ZMP Zryw Pszczyna i Sosnowiec, przystąpiły do Związkowca.

Równocześnie zaczęto organizację kół sportowych przy zakładach pracy i w miejscowościach, zamieszkanych przez większe skupiska członków Zw. Zaw. przynależnych sportowo do Związkowca.

W najbliższym etapie prac, Związkowiec przeprowadzi masową naukę pływania, uruchomi lekcje gimnastyki i zaprawy różnych działów sportu.

W tej chwili klub dysponuje trzema doświadczonymi instruktorami piłki nożnej, lekkoatletyki i gier sportowych. Najbliższym masowym wystąpieniem Związkowca będzie udział w Biegu Narodowym, do którego przygotowali się oprócz członków klubów, całe załogi poszczególnych zakładów pracy.

Porażka AKS-u

ZB AKS CHORZÓW — METAL SZOPIENICE 0:2 (0:0)

SZOPIENICE. Duża niespodzianka w towarzyskim spotkaniu sprawił miejscowy Metal, zwyciężając ligowy zespół ZB AKS 2:0 (0:0). Ligowcy w tym meczu wystąpili bez Muskały, Jandudy i Janika, natomiast z Pyłem i Spodzieją. Gra toczyła się przez cały czas przy przewadze gospodarzy w których najlepiej zagrali Dybala w pomocy oraz Jochemczyk II i Dera w ataku. Bramki dla miejscowych zdobyli Pilarek II i Wozniak. Publiczność 3.000.

TEAM A — TEAM B 3:3 (2:2)

SOSNOWIEC. Przed spotkaniem z Gwardią — Wisła, Cracovia, Śląskiem i Poznaniem, urządzono spotkanie sparingowe dla wyłonienia reprezentacji. Dobrze zagrali Wosiński w bramce, Olśzewski, Kilmasz. Mroź w ataku. Bramki dla zespołu uzyskał Olśzewski Kilmasz i Grz-

dział, dla zespołu B Mroź, Macuga i Huras.

SZOPIENICE. W turnieju piłkarskim urządzonym w dniu Święta Pracy z udziałem 4 drużyn zwyciężył Metal. Wyniki. Półfinał: Ormowlec — Chemik Mała Dąbrowka 1:0 (0:0); Metal — Gwardia Borki 2:0 (0:0). Finał: Metal — Ormowlec 3:0 (0:0); w spotkaniu o 3 i 4 miejsce Chemik — Gwardia 3:2 (2:0).

ZABRZE. W ramach Święta Pracy rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy ZKS Górnik Zabrze a ZKS Stal Zabrze zakończony bezbramkowym wynikiem 0:0. Górnicy nie wykorzystali poddyktowanej w drugiej połowie za rekę obrońcy — jedynastki

Z Tarnowa

W BIEGU NARODOWYM wzię udział około 100 zawodników Ogniw-Tarnowie, którzy starannie przygotowali się do tej imprezy.

Sportowcy w życiu prywatnym



Jan Przecherka — prawoskrzydłowy Ruchu, w roku ub. reprezentant Polski, ma w tej chwili lat 27. W piłkę nożną gra od 6 roku życia. Do pierwszej drużyny Ruchu dostał się w 1938 roku, w latach wojny grał w jedenastce Wojska Polskiego w Wielkiej Brytanii. Po powrocie do kraju, znowu wszedł do macierzystego zespołu. Przecherka pochodzi z Chorzowa Batorego (dawne Wielkie Hajduki), gdzie też pracuje zawodowo. Jest on laborantem w dziale maszynowo-energetycznym w Zakładach Chemicznych. Na zdjęciu widzimy go przy codziennej pracy w laboratorium.

Fot. K. Karabasz

Brawo Wrocławskie Studium WF

Zgubione w zieleni parku Szczytnickiego, w dzielnicy Stadionu Olimpijskiego leżą budynki wrocławskiego Studium WF. Uczelnia ta ma ambicję stania się w najkrótszym czasie wielkim zakładem naukowym szkolącym nie tylko przyszłych nauczycieli, ale też lekarzy sportowych i działaczy.

Jako swój czyn pierwszomajowy 350 słuchaczy postanowiło przez 7 dni pracy doprowadzić do porządku boiska Studium. Przez 7 dni młode ręce zasypywały leje po wielkich bombach, rozbierały schrony przeciwlotnicze doprowadzając nowy obiekt sportowy Wrocławia do wzorowego porządku.

Studium Wrocławskie jest ambitne. Z małego budynku z roku 1947 rozrosło się do szeregu obiektów wyremontowanych przy wybitnej pomocy społeczeństwa i Miejskiej Rady Narodowej. Przy ul. Viteliona 25 mieszczą się sale wykładowe, a niebawem rozpoczyna pracę laboratorium Uniwersytetu Wrocławskiego. Dyrektor Studium prof. Klisicki oraz prof. Skrocki doprowadzili do tego, że Uniwersytet Wrocławski uważa Studium za jedną ze swych czołowych komórek.

W odnowionej całkowicie, obszernej i nowoczesnej Hali Studium znalazły pomieszczenia urządzenia, potrzebne do nauki gier sportowych, boksu, szermierki i gimnastyki. Hala przy Viteliona jest stałym miejscem poważniejszych spotkań siatkarzy, koszykarzy i szermierzów wrocławskich.

W dniu 1 maja miasto przekazało Studium niedawno wyremontowany piękny Hotel Sportowy, gdzie mieszkać będzie brat studenta. Na Dicksteina 4, w domu przylegającym do ul. Viteliona znajduje pomieszczenie wzorowa bursy akademicka. Na placu przy bursie rozpoczęło już budowę boisk treningowych i parku, w którym będą w lecie uczyć się studenci.



— Chcę, żeby było cicho! Za chwilę będą podawać wyniki meczów ligowych!

Redaguje Komitet: Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 3. Telefon: 339-73. (wewnętrzny 004), 337-24, 355-82. Administracja: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 309-73. (wewn.: kler, 009, dział prenumeraty 008). Sekretariat komitetu redakcyjnego: Katowice, Szkoła na głos: Z. Orłowicz—Warszawa, ul. Rakowiecka 23 — Konto P. K. O. III-4950. Wydawca: „Czytelnik” Katowice, ul. 3 Maja nr 12. — Redakcja warszawska: Warszawa, ul. Marszałkowska nr 3-5, telefon: 875-83 i 176-34. Redakcja w Krakowie: Wielopole, nr 1, tel. 545-60. — Drukarnia nr 9 Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik” Katowice. Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach zł. 30,— z przesyłką pocztową zł. 95.— R 021614

A. Tabacz

Początki polskiego kolarstwa (II)

20 godzin na rowerze

Pierwsze wyścigi kolarskie organizowano w Polsce prawie przed 60 laty. Z resztek starych szpargałów, kompletów gazet itp. można ustalić, że zawody o szybkość na rowerach oprócz wielkich miast, jak Warszawa oraz Kraków, urządziły także i mniejsze miejscowości: Radom, Piotrków, Rzeszów, Tarnów i Bochnia. Warszawskie Towarzystwo Kolarskie posiadało już w roku 1895 własny tor wyścigowy długości 400 m, ale większość imprez odbywała się na szosie.

Pierwszy wyścig szosowy, którego sława doszła nawet na teren międzynarodowy, odbył się na trasie Kraków — Bochnia przez Wieliczkę i Niepołomice, i z powrotem 24 września 1893 r. na dystansie 90 km. Organizatorem był Krakowski Klub Cyklistów powstały przed rokiem. Na starcie stanęło 14 zawodników. Zwyciężył Zdzisław Ritterschild z Krakowskiego KC w 3.15.15 godz., co uważać należy za czas wcale dobry zwłaszcza, że teren był częściowo górzasty, a przy tym jechano przecież na ciężkich

rowerach turystycznych, nieprzystosowanych do jazdy szybkiej.

Zdzisław Ritterschild to postać dobrze zapisana w historii polskiego sportu. W latach międzywojennych mieszkał on stale na terenie Zakopanego, był jednym z najbardziej wziętych instruktorów narciarskich starszego pokolenia, znał go cała bratnia narciarska i popularnie zwała „wujkiem”. Ritterschild był jednym z pionierów polskiego narciarstwa, a także jak widać i kolarstwa wyścigowego. Jego wynik na trasie Kraków — Bochnia i z powrotem zanotowano w „Tabeli rekordów szosowych Austro-Węgier” w kat. tzw. „niskich kół”. Przetwał ten rekord do końca wieku 19. Oprócz Ritterschilda widniało jeszcze w tym czasie w tabeli nazwisko jednego Polaka a mianowicie S. Kossaka ze Lwowa, który w roku 1894 zwyciężył na trasie Lwów — Stryj długiej na 60 km w czasie 2.53.30 godz.

Pierwszym wielkim wyścigiem na światową miarę był jednak dopiero wyścig Kraków — Lwów urządzony po raz pierwszy 7 i 8 września 1894 na trasie długości 338,5 km. Nie było to wyścig etapowy, a dwudniowa jego data pochodzi stąd, że czas jazdy przekraczał 20 godzin, kolarze startowali więc jednego dnia, jechali całą noc, by drugiego przy dniu nym świetle przybyć do mety.

Do pierwszego wyścigu Kraków — Lwów w 1894 zgłosiło się łącznie 27 kolarzy ze wszystkich większych ośrodków z wyjątkiem b. zaboru pruskiego. Na starcie stanęło jednak tylko 18. Pogoda była fatalna: ciemna noc, miejscami deszcze, droga błotnista i śliska.

Kolarze warszawscy, którzy do Krakowa przybyli bez zezwolenia carskich władz, startowali pod pseudonimami. W wyścigu tym po raz pierwszy uwidoczniła się

przewaga kolarstwa warszawskiego nad resztą ziem polskich, która przeżywała następnie lata i dziś jest równie wyraźna jak dawniej. Najlepszy z krakowian, Zdzisław Ritterschild, musiał w tym gigantycznym na owe czasy wyścigu, mimo że posiadał znajomość znacznego odcinka trasy, skapitulować przed członkiem Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów, Julianem Osińskim (starował pod pseudonimem Debiński). Osiński osiągnął czas 20.19.40 godz. podczas gdy Ritterschild na drugim miejscu miał 20.28.30 godz. Trzecim był lwowianin Stefan Kossak (z rodziny słynnych malarzy) w 21.08.30 godz. Czwartym krakowianin Antoni Tuch 22.43.40 godz. Tuch przejechał prawie 40 km jechał na jednym pedale. Piątym Mieczysław Barański z Warszawy 24.32.00 godz. Ostatnie 30 km przeszedł on piechotą. Szóstym Rajmund Kühnel z Łodzi. Następnie miejscą zajęli Stanisław Wierzbicki z Krakowa i Henryk Neuding z Warszawy.

W jednym ze starych gazet, a mianowicie „Dzienniku Polskim”, znajdujemy sprawozdanie z wyścigu pióra T. Czapelskiego. Jest to chyba jedyne sprawozdanie, jakie się z tego czasu dochoowało. Reporter nie jechał oczywiście z zawodnikami, jak to dziś bywa, nie mógł więc obserwować walki na trasie. Nie było aut. Nie mieli też kolarze żadnej pomocy technicznej, chyba od osób przygodnych. Nie należy jednak przypuszczać, by oczekujący na mecie wyścigu w ogóle nic nie wiedzieli o jego przebiegu na trasie.

„Z licznych stacji kontrolnych — pisze sprawozdawca Dziennika Polskiego — nadchodziły telegramy. Zebrani komunikują sobie nawzajem wiadomości. Pomimo, iż sport nie zna w zasadzie żadnych ambicji i zawiści miejscowych, lwowianie drżą o losy swoich, krakowianie trwożą się znowu o swoich, a

warszawianie tylko na pozór milcząco przyjmują krzyżujące się z sobą relacje”.

Sprawozdawca stwierdza dalej, że w wyścigu tym zebrało się wszystko co kolarstwo polskie miało najlepszego. Z Warszawy przyjechał Horodyski — mistrz szosowy Krolestwa Polskiego, Skrodzki „objuczony również w medale”, a także wspomniany wyżej Debiński — „młody, lecz wiele zapowiadający kołowic, pełen nerwów i serca”.

„Tymczasem! — O kaprysie rekordów i wartkiego koła! Horodyski zmylił w nocy drogę pod Tarnowem, nadrobił wprawdzie do 30 km. lecz z powodu zepsucia się maszyny cofnąć się musiał... Waleczny Skrodzki przedtem ranny w próbie jazdy, padł na drodze i do stacji kontrolnej odwieziony został... Debiński w Przeworsku podobno był widziany, lecz może już i ustał, gdyż w okolicy Rzeszowa padł z rowerem, poniosł ranę na twarzy i opiekę lekarskiej zapotrzebował”.

Tyle wiedzieli i widzowie i sędziowie zebrani od wczesnego ranka 8 września 1894 na mecie przy rogatce gródeckiej we Lwowie. Nie było tych widzów wielu, wprawdzie stopniowo publiczności przybywało, ale przyjazd cesarza Franciszka Józefa I w tym dniu do miasta odcignął dużo osób od oglądania wyścigu. Ale ci co przybyli, byli prawdziwymi sportowcami. Około godz. 11 zjawili się na mecie kilku zawodników, którzy musieli się po drodze wycofać z wyścigu i następnie przyjechali do Lwowa kolejną. Nie wiedzieli oni jednak wiele o swoich współzawodnikach, przytransportowali jedynie Skrodzkiego i zapowiedzieli, że najbliższym pociągiem przyjadą Horodyski. Około godz. 12 publiczności wyraźnie przybyło. Wyścigi „na zwłady” wrócili z niczym i nie chcieli już jechać ponownie: — Błoto i błoto, pchać się prawie nie można... trzeba być samobójcą lub cyklistą — mówiono.

Wreszcie punkt obserwacyjny umieszczony na wysuniętym drzewie dał znać: „Jedzie!” — Chwila ciszy, uwaga skupiona na wzgórek szosy i wreszcie: „Jedzie! Jedzie! Jedzie!” — wołali wszyscy zebrani.

„Widać już rzeczywiście — podaje sprawozdawca — zbliżająca się z szaloną gwałtownością szara jakas bryła. Zalega cisza, jeszcze cichsza aniżeli przed sekundami... I... i... przeleciało, mignęło przed okiem tłumy jakieś dziwne widmo na niedostrzegalnym prawie rumaku... Ruchów jeźdźcy i maszyny rozróżnić prawie nie można. Przesunęło się coś, co słowo jedno szara bryła, okryta kurzem, błotem, krwią...”

„Debiński! ryknął wśród milczenia nagle a radośnie warszawianie. „Góra Warszawa!” — odpowiedział zebrani. „Wiwat! Wiwat!”... krzyczało już teraz wszystko na cześć zwycięzcy.

Oto go wznoszą w górę... Boże co za widok. Twarz trójki bładości z zielonym zabarwieniem. Czy bez blasku co chwila się zamykające. Koło ust struga krwi świeżej i zastryglę ślady, podwiązanie około całej głowy nadaje mu bolesny wyraz. Nie mówi nic, nie chce niczego... wychylił duszkiem podany płyn... Przeżegnał się krzyżem świętym, odetchnął głębiej, już patrzy swobodnie, poznaje swoich, uśmiecha się, jak by ożył! Nowe wiwaty, uściski, powinszowania!

Ritterschild przybył w 9 minut za Debińskim. Zeskoczył zwa wo z roweru. Kolarze, którzy mu towarzyszyli od Przemyśla, opowiadali, że jechał wspaniale, ale, że... chwilami nadchodziło go spa nie i jadąc zasypiał na rowerze, musiano go więc budzić.

Zapewne niejednego zainteresuje jakie zwycięzcy otrzymali nagrody. Otóż za pierwsze miejsce był wspaniały złoty chronometr, za drugie złota papierosnica, za trzecie kaseta podróżna, za czwarte laska ze złotą rączką, za piątą srebrny garnitur do koniaku.



BUDAPEST. W biegu na przelaj o mistrzostwo Węgier, na dystansie około 10 km, pierwsze miejsce zdobył Szilagyi w 23.53. Bieg na dystansie 4 km wygrał Garay w 12.38.

LONDYN. Grupa czołowych piłkarzy angielskich — zawodowców w liczbie 26 zawodników, wyjechała 10 bm. w dwóch grupach na kontynent, gdzie rozegra 5 spotkań międzypaństwowych.

Pierwsza reprezentacja rozegra trzy spotkania: ze Szwecją — w Sztokholmie 13 bm.; z Norwegią — w Oslo 18 bm.; i z Francją w Paryżu 22 bm. Te am B grać będzie z Finlandią w Helsinkach 15 bm. i z Holandią w Amsterdamie 18 bm.

Sportowcy 1 Maja



Kadra narodowa piłkarzy defiluje w Krakowie. Transparent niosą Gedlek i Tarka. Obok sztafeta sportowców śląskich, która przeniosła do Katowic meldunki z terenu o wykonaniu zobowiązań na Czyn Pierwszomajowy.



Kadra narodowa piłkarzy defiluje w Krakowie. Transparent niosą Gedlek i Tarka. Obok sztafeta sportowców śląskich, która przeniosła do Katowic meldunki z terenu o wykonaniu zobowiązań na Czyn Pierwszomajowy.

Z dziejów piłkarstwa ZSRR

Mistrzostwa piłkarskie Związku Radzieckiego organizowano po raz pierwszy obecnym systemem w 1936 roku: raz na wiosnę z udziałem 7 drużyn i drugi raz w jesieni z udziałem 8 drużyn. W pierwszym wypadku tytuł ZSRR zdobyła drużyna „Dynamo” z Moskwy, w drugim — „Spartak” z Moskwy.

1937. Mistrzostwo zdobyła po raz drugi drużyna moskiewskiego „Dynamo”. Brało udział 9 zespołów.

1938. Mistrzem został „Spartak” z Moskwy. Udział w rozgrywkach wzięło 26 drużyn.

1939. W roku tym po raz trzeci mistrzem została drużyna „Spartaka”. Startowało 14 drużyn.

1940. Mistrzostwo przypadło drużynie moskiewskiego „Dynamo” przy udziale 13 drużyn.

1941. Rozpoczęło rozgrywki 15 zespołów. Nie zostały one jednak zakończone, na skutek napadu wojennego ze strony Niemiec.

Pierwsze powojenne mistrzostwo w roku 1945 zdobył zespół moskiewskiego „Dynamo”. Uczestniczyło 12 drużyn.

1946. Po raz pierwszy w historii radzieckiego sportu tytuł mistrza przypadł wojskowej drużynie CDKA z Moskwy. Startowało 12 zespołów.

1947/48. Mistrzostwa Związku Radzieckiego trwały dwa sezony. Mistrzem został po raz drugi z kolei wojskowy zespół CDKA Moskwa.

1949. W obecnym mistrzostwach, które rozpoczęły się 18 kwietnia, bierze udział najlepszych 15 drużyn.

Wynik Adamczyka — najlepszy w Europie

POZNAŃ. W ramach wewnętrznych zawodów lekkoatletycznych poznańskiego „Kolejarza” doskonały, jak na początek sezonu, wynik osiągnął w skoku w dal Adamczyk — 7,24 m. Pozostałe dwa skoki miał on również w granicach 7,20 m.

Jest to najlepszy tegoroczny wynik europejski w skoku w dal. Drugie miejsce zajmując Francuz, Heidrich.



Największe tłumy sportowców zgromadziły Katowice. Oto fragment z kilkukilometrowego pochodu zawodników i członków organizacji sportowych.



W Bytomiu m. in. defilowali piłkarze ligowi Polonii

Fot. Urszula